

# GLZOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 44 (874)

5 listopada 1987 r.

Cena 5 zł

## Stypendysta w zakładzie

Krzysztof Gładysz (OKS) — Wybrałem świdnicką olerię, gdyż była najciekawsza. Zarówno pod względem wysokości stypendium jak i charakteru przyszłej pracy.

Pracuję dopiero kilka tygodni, przechodzę tzw. staż obiegowy. Będę w kilku działach i po trzech miesiącach na pewno znajdę coś dla siebie. Obserwuję kolegów, którzy przyszli do WSK 2-3 lata temu. Są zadowoleni, zaangażowani w to co robią, więc wierzę, że i ja znajdę swoje miejsce.

Mieszkam w hotelu. Dostałem pokój rodzinny. Żona także rozpoczęła pracę w WSK, w tym samym dziale. Obiady jem w stołówce i jeżeli pieniędzy starczy do pierwszego — będzie zupełnie nieźle. Przynajmniej na początek.

Nie uważam, żeby stypendium fundowane było po ukończeniu nauki kulą w nogi. Przecież i tak pracowałbym w przemyśle lotniczym. Stypendia na uczelni nie są za wysokie, a pieniądze przysługujące przez WSK przydały się. Mogłem odciążyć finansowo rodziców. Jako stypendysta dostałem maksymalną stawkę na stażu. Do tego jeszcze perspektywa mieszkania.

Kazimierz Poleśzak (TI) — Biorąc stypendium człowiek zawsze wiąże się z zakładem pracy. Całe niebezpieczeństwo tkwi w tym, że w ciągu tych trzech lat od podpisania umowy stypendialnej wiele

może zmienić się w życiu. Tak jest w moim przypadku. Założyłem rodzinę, mieszkam teraz w Lublinie i wolałbym pracować na miejscu, bez dojazdów. Mam kłopoty z załatwieniem biletu miesięcznego, w autobusie zakładowym brakuje miejsc. Dochodzi pewne rozczarowanie warunkami pracy. Okazuje się, że zatrudniając mnie pracownia projektowa nie umożliwiła zdobycia uprawnień wykonawczych i projektanckich, bez których nie ma co marzyć o poważnym traktowaniu zawodu. Mogę tego dokonać przechodząc do W-160. Zaskoczyło mnie także ubogie wyposażenie pracowni. Trzeba mieć swój prywatny kalkulator. W fachowe czasopisma, poradniki, czyli to wszystko, co niezbędne do pracy również zaopatrujemy się sami. A przecież w innych instytucjach na usługach projektantów są już komputery.

Mam przed sobą trzy lata odpracowania stypendium, wojsko. Zostanie jeżeli będzie szansa na utrzymanie mieszkania.

Iwona Rzymska (TI) — Rok te-

mu skończyłam studia. Cieszę się, że pracuję w swoim zawodzie, robię coś twórczego. Ale czuję się trochę oszukana. Podpisując umowę stypendialną obiecywano mi zatrudnienie w pracowni projektowej z możliwością zdobycia uprawnień. Niestety tak się nie stało. Musiałabym pracować jako majster w wydziale 160. Trochę to ciężkie dla dziewczyny. To, co robię pozwala wprawdzie zdobyć podstawy zawodowe (bywają ciekawe i trudne problemy do rozwiązania), ale nie mogę dalej rozwijać się, nie zdobywając uprawnień wykonawczych. Jeśli znajdę coś odpowiedniego, zdecydowana jestem nawet na zwrot stypendium i dojazd do Lublina.

Warto byłoby zadbać o wyposażenie pracowni — przydałyby się kalkulatory, katalogi projektanta przemysłowego. Casy czas pracujemy przy sztucznym świetle. Musimy prosić o pisaki, tusz, kalkę — a to bardzo denerwuje.

Nie jestem przeciwna stypendiom fundowanym, radzę jednak (Dokończenie na str. 2)

### Przed referendum

## Związkowcy WSK o reformie

Doniosłe decyzje Sejmu PRL stanowiące wstęp do pełnej realizacji programu radykalnego uzdrowienia gospodarki oraz przełomowy moment w dziele demokratyzacji polskiego życia, ogólnopolskie referendum — te dwa wielkie wydarzenia znalazły się w centrum uwagi całego społeczeństwa. A oto co mówią o II etapie reformy gospodarczej pracownicy WSK.

Stefan Dudzic — wzorczarz

W-020:

Opowiadam się za reformą. Zarzykować trzeba koniecznie! Nie ma innego wyjścia. Ale o reformie trzeba pamiętać również na własnym podwórku. Mam tu na myśli — likwidację zbędnych etatów, dublowanych stanowisk. Wy nagradzać trzeba za dobrą, efektywną pracę, a nie za samo przychodzenie do zakładu, z tytułu zatrudnienia.

Jerzy Dąbski — kier. rozdzielni

W-650:

Jeżeli zaczniemy redukcję na dole, trzeba to uczynić także na górze. Takie są reguły gry. A w ogóle to całość reformy winna polegać na wzorowym systemie zarządzania. Sprawa administracji jest to jakiś pośredni problem.

Jerzy Derdej — ślusarz W-340: Reforma jest konieczna! Jeżeli jej nie przeprowadzimy będziemy nadal dreptać w miejscu. Na razie trudno jednak dotrzeć do jej śródk, zgłębić jej tajniki ekonomiczne. Sądzę, że za jakiś czas o (Dokończenie na str. 2)

## Odpowiedzi zabraknąć nie może

— Naszym zadaniem jest stworzenie wspólnego frontu działania — powiedział sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Świdniku Włodzisław Gruszczyk otwierając wspólne posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD z przedstawicielami Rady Miejskiej PRON, organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych.

— Do 29 listopada pozostało niewiele czasu. Trzeba go wykorzystywać na sprawne przeprowadzenie akcji informacyjno-wyjaśniającej w związku ze zbliżającym się referendum i okresem realizacji II etapu reformy gospodarczej.

Przygotowania do pracy wyjaśniającej dotyczącej reformowania gospodarki i ogólnokrajowego referendum omówił przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Zygmunt Szymończyk.

Czynności związane z pracami przygotowawczymi — stwierdził m. in. — będą w dużej mierze odpowiadać tym, które poprzedzały kampanię do rad narodowych. Obowiązują wszystkie rygory i wskazania dotyczące pozostawiania podmiotowego prawa wyborczego do udziału w referendum oraz praworządności postępowania. Na wniosek nacelnika miasta zostało powołane Miejskie Biuro d/s przeprowadzenia referendum oraz na wniosek Rady Miejskiej PRON i jego sygnatariuszy powołano Miejską Komisję d/s referendum. Biuro ma charakter roboczy. Do jego zadań należeć będą prace przygotowawcze przed referendum tj.

przygotowanie lokali wyborczych, obwodów. Dokonano podziału miasta na obwody głosowania. Jest ich 14, w tym jeden zamknięty. Powołane zostały obwodowe komisje do spraw referendum.

— Bez daleko sięgających zmian strukturalnych gospodarki nie może być mowy o powodzeniu reformy — powiedział na wstępie swojego wystąpienia przewodniczący Rady Miejskiej PRON Stanisław Czyż. Mimo wielu jeszcze wątpliwości i niejasności decyzja Sejmu o przeprowadzeniu referendum jest przykładem praktycznego urzeczywistniania demokratyzacji życia w kraju.

Przewodniczący Rady Miejskiej PRON zwrócił się następnie z apelem do wszystkich sygnatariuszy Ruchu o tworzenie sprzyjającego klimatu wokół zbliżającego się referendum w środowiskach swego działania oraz wśród załóg pracowniczych.

Jan Skrzetuski, działacz ZSL poinformował o opiniach rolników na temat referendum. Za prezentowane zostały na Plenum (Dokończenie na str. 2)

### MIJSKA KOMISJA DO SPRAW REFERENDUM

19 bm. na wniosek Rady Miejskiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego powołano Miejską Komisję do spraw Referendum w Świdniku. W jej składzie znaleźli się: Wiesław Sobko (PZPR) — przewodniczący, Zygmunt Kozak (SD) — zastępca, Ryszard Sadczuk (ZSL) — zastępca, Stanisław Suwała (Biuro MRN) — sekretarz; członkowie: Kazimierz Ilnicki (ZBoWiD), Wiktor Jargiello (związki zawodowe), Czesław Szalilow (PRON), Kazimierz Byjós (PZPR), Grażyna Sobolewska (ZSMP), Kazimierz Mendon (samorządy).

### KALENDARZ REFERENDUM

Zgodnie z kalendarzem referendum do 6 listopada w miejscach publicznych wywieszone zostaną obwieszczenia o granicach obwodów i siedzibach obwodowych komisji wyborczych. Do 14 listopada br. wyłożone zostaną do wglądu w lokalach wyborczych spisy uprawnionych do głosowania w dniu 29 listopada. W Świdniku uprawnionych do oddania swego głosu w zbliżającym się referendum będzie około 25 tysięcy obywateli.

## Narada przewodniczących

W czwartek, 30 ub. mies., w Urzędzie Miejskim odbyło się wspólne posiedzenie Rady Miejskiej PRON i przewodniczących komitetów obwodowych samorządu mieszkaniowego, przewodniczących rad nadzorczych i rad pracowniczych. Tematem narady była dyskusja nad celami i zadaniami referendum oraz sprawnym jego przygotowaniem i przeprowadzeniem w dniu 29 listopada, jak również zadania wynikające z programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej.

(kw)

W TYM roku obchodzona jest 70 rocznica zwycięstwa Rewolucji Październikowej, jednego z najbardziej przełomowych wydarzeń w historii nowożytnej świata.

12 (25) października 1917 r. Komitet Wykonawczy Rady Piotrogrodzkiej utworzył Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, który stał się głównym organem przygotowującym powstanie. Sztab rewolucji i powstania — Komitet Centralny partii bolszewickiej i Komitet Wojskowo-Rewolucyjny mieścił się w Pałacu Smolnym i utrzymywał bezpośredni kontakt z wszystkimi oddziałami Czerwonej Gwardii oraz ze zrewolucjonizowanymi pułkami i jednostkami floty. Opracowano szczegółowy plan po-

Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Delegatów było łącznie (z 402 rad) około 670, z tego 390 bolszewików, 160-190 eserowców i około 70 mienszewików. Nad ranem Zjazd przyjął odezwę, zatytułowaną „Do robotników, żołnierzy i chłopów” w której stwierdzono, że Zjazd ujmie władzę w swoje ręce.

Na tym skończyło się pierwsze posiedzenie Zjazdu, drugie rozpoczęło obrady 26. X. wieczorem. Wystąpił na nim Lenin przedstawiając propozycję 2 dekrétów: o pokoju i o ziemi. Powołano również nowe organy władzy. Były to: Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy oraz Rada Komisarzy Ludowych — jako tymczasowy

stępowania, wyznaczono konkretne cele, każdemu oddziałowi.

P IERWSZE starcie nastąpiło 24. X. (6. XI.) rano gdy poruszający na usługach rządu oddział podchorążych tzw. junkrów, zajął drukarnię, w której ukazywała się gazeta bolszewicka. Losy powstania ważyły się przez pewien czas, gdy niektórzy działacze partyni radzili czekać na decyzję II Zjazdu Rad, który miał rozpocząć obrady 25. X. Lenin domagał się jednak natychmiastowego obalenia burżuazyjnego Rządu Tymczasowego, w parę godzin później sam przybył do Smolnego i zajął się realizacją całego planu.

O godzinie 2 w nocy zdobyto Pałac Zimowy i aresztowano ministrów. W tym czasie toczyły się już (od 22.45) w Smolnym obrady II Zjazdu Rad

rząd robotniczy i chłopski, mający kierować poszczególnymi dziedzinami życia państwowego. Od II Zjazdu datuje się kilkumiesięczny okres rozszerzania i umacniania władzy radzieckiej w całej Rosji. Proces ten przebiegał na ogół szybko, w niektórych jednak rejonach nie bez zaciekłych zmagających z ogniskami kontrrewolucji. Znaczenie i wielkość Października podkreślono w ogromnej ilości prac naukowych w literaturze.

W ITAŁNOŚĆ młodego państwa wyniszczonego walką z kontrrewolucją, izolacją polityczną, gospodarką sprawiła, że w kilkadziesiąt lat później zostało uznane mocarstwem światowym. Dekret o pokoju czy prawo do samostanowienia narodów uznaje się dzisiaj w ZSRR za fundamentalne kierunki polityki zagranicznej.



Fot.: J. Mazur

## 70 lat temu



# Wiadomości związkowe

● Związek Zawodowy Pracowników WSK PZL Świdnik będzie gospodarzem akademii z okazji 80-lecia ruchu metalowców, zorganizowanej dla byłego województwa lubelskiego. Wyrocznie to i zaszczyt dla związków naszej Wytwórni.

● OD 1988 ROKU PŁACA NAJ-NIŻSZA PODWYŻSZANA CO ROKU!

Zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z lutego br. począwszy od 1988 roku najniższe wynagrodzenie będzie powiększane o procent wzrostu cen detalicznych planowany w CPR po 1 stycznia na

nadchodzący rok. Kwotę najniższego wynagrodzenia obliczoną na tej zasadzie będzie ogłaszał co roku do 15 grudnia roku poprzedniego — Minister Pracy, Plac i Spraw Socjalnych.

Nowo wprowadzony mechanizm jest rozwiązaniem potrzebnym w warunkach inflacji, instrumentem ochrony najniższej zarabkującej.

Z tytułu corocznego wzrostu płacy najniższej, zakłady pracy otrzymają kwoty wolne od podatku, od ponadnormalnych wynagrodzeń. Zwolnienia te będą przysługiwały na każdego pracownika w takiej wysokości, w jakiej wzrosło najniższe wynagrodzenie w kraju. Nie oznacza to jednak, że każdemu pracownikowi należało się będzie taka podwyżka. Sposób podziału tych kwot będzie zależał od decyzji podejmowanych przez przedsiębiorstwo w porozumieniu ze związkami zawodowymi.



**Bell Helicopter Textron** sprzedaje marynarce wojennej Stanów Zjednoczonych śmigłowce AH-1W Super Cobra. Dostarczył ich już ponad 40 licząc na zamówienie dalszych dwudziestu maszyn. W stosunku do produkowanych wcześniej AH-1T, 1W wyposażony jest w silniejsze jednostki napędowe (2 silniki T700 firmy General Electric). Ich użyteczność stwarza Bellowi nadzieję na kontrakt, którego wynikiem byłaby modernizacja 100 maszyn AH-1T.

Temczasem biura konstrukcyjne Bell'a pracują już nad ulepszeniem AH-1W. Jeszcze w tym miesiącu Bell ma zamiar zdemontować przedstawicieli marynarki wojennej nowy, czterołopatowy system wirnika głównego o symbolu 680. Jest on niemal identyczny z montowanym na śmigłowcu Model 222. Różnica polega na zwiększonych parametrach piasty wirnika. 680, której średnica wynosi 3,4 m wobec 2,7 m piasty 222. Mimo zwiększonej średnicy piasty rozmiary całego wirnika pozostały niezmienione. Wzrosła za to, o 42 proc. powierzchnia łopat — co za tym idzie — możliwości transportowe śmigłowca, który może przenosić ładunki o 450 kg cięższe od swojego poprzednika. Poprawiły się także zdolności ma-

nawrowe maszyny, wzrosła predkość przelotowa. Wszystko to przy zmniejszonych obrotach wirnika, które spadły z 311 do 288 na minutę.

Jedną z najdynamiczniej rozwijających się specjalizacji śmigłowcowego lotnictwa cywilnego jest służba medyczna. Szpital Metodystów w Houston (USA) używa do tego celu śmigłowca Sikorsky S-76. Przeznaczony jest on do wykonywania dwóch rodzajów akcji ratowniczych: transportu międzyszpitalnego i udzielania pomocy kardiologicznej. Szpital Metodystów w Houston posiada dwie filie położone w odległości 35 i 230 km. Szybkie transportowi chorych z jednego do drugiego ma służyć właśnie śmigłowiec. Władze Methodist Hospital oferują również transportowe usługi śmigłowcowe wszystkim instytucjom służącym zdrowiu położonym w promieniu 360 km od miasta.

Typowa załoga powietrznej karetki pogotowia składa się z lekarza i pielęgniarke. Samą maszyną obsługują trzy zespoły pilotów dyżurujących 24 godziny na dobę. Użyte śmigłowce S-76 do celów sanitarnych jest drugą tego typu inicjatywą w Houston, ponieważ działa tu również Hermann Hospital Life Flight, instytucja wyspecjalizowana w przeprowadzaniu powietrznych akcji ratowniczych, dysponująca 5 śmigłowcami Aerospatiale AS-355 Twin Star.

oprac.: J. M.

## Związkowcy WSK o reformie

(Dokończenie ze str. 1)

wielu sprawach decydują akty prawne.

Tadeusz Głowacz — TD: Doniosłe decyzje Sejmu PRL dały początek. Powodzenie realizacji całego programu zależy będzie od tego czy projekty i decyzje rządowe nie „rozmiękczą” się gdzieś po drodze, zanim dotrą na... dół. To co się stało w strukturze władz centralnych powinno mieć odbicie również na niższych szczeblach.

Mieczysław Siejak — kier. Głównej Składnicy Narzędzi: Reforma wydźwiętu wtedy jeżeli zaczniemy szanować... pracę i środki produkcji.

W naszym przypadku, w WSK mamy pod dostatkiem narzędzi. Z ich poszanowaniem jest jednak źle. Gdyby przekazać je pracownikom do posługiwania się nimi w domu, ręce ze wydajność narzędzi była-

by trzy, czterokrotnie wyższa. Trzeba, by niektórzy ludzie zrozumeli wreszcie, że narzędzia w zakładzie są ich, a nie... państwowymi! Podobnie rzecz ma się z materiałami. Liczy się każdy metr kabla, płótna... Reforma — to również hasło — oszczędności!

Honryk Cichacz — mistrz W-360: Nie da się ukryć. Reforma jest potrzebna! Jej wiza musi być jednak konkretnie sprecyzowana. Trzeba powiedzieć otwarcie — co nas czeka, za co i kiedy coś konkretnie osiągniemy.

Sporo wątpliwości leży i zdecydowanie stanowiska odnośnie, wdrażania II etapu reformy gospodarczej — te dwa nurtu dominują wyraźnie w wypowiedziach związkowców w dniach poprzedzających referendum. Dla nich również nadchodzi czas konsekwentnych działań.

(k)

## Szlakami historii



Chłonkowie Klubu Emerytów i Rencistów przy mogile 64 partyzantów polskich poległych w czerwcu 1944 roku w Puszczy Soskiej.

Fot.: F. Wiedera

## Spotkanie w „Iskrze”

Wykład mgr Wacława Korzeniowskiego poświęcony „prawno-społecznemu zagadnieniu referendum” zapoczątkował miesięczny cykl spotkań omawiający program realizacji II etapu reformy gospodarczej i powszechny plebiscyt mający zdecydować o przyszłości i gospodarce naszego kraju. Inauguracyjna prelekcja odbyła się w klubie „Iskra” przy licznie zgromadzonej młodzieży — ze szkółnych i zakładowych kół ZSPM.

(m)

## Stypendysta w zakładzie

(Dokończenie ze str. 1)

młodszym kolegom dokładne sprawdzenie oferowanych warunków, zapoznanie się z przyszłym miejscem pracy. Czasem wyobrażenia nie pokrywają się z rzeczywistością.

Nasze przedsiębiorstwo prowadzi dość ożywioną działalność stypendialną. Dział Szkolenia Zawodowego zawarł już 59 umów. Napływają dalsze podania. Przyszły stypendyści w wysokości 5250 zł (75% najniższego wynagrodzenia zasadniczego w gospodarce społecznej). Dla kierunków (lotniczych i elektronicznych) szczególnie preferowanych, potrzebnych w zakładzie zwiększono je o 100%. Umowy zawierane są zwykle ze

studentami trzeciego roku. Zapewniają dopływ młodej, wyszkolonej kadry, a młodym ludziom pomagają finansowo w czasie nauki. Dobre strony takiej sytuacji kończą się w momencie gdy absolwent wyższej uczelni musi podjąć pracę. Często zdarza się, że założył już rodzinę, jest dzieckiem, więc chciałby mieszkanie. I tu pierwsza trudność. Skąd je brać? W kolekcję czeka przecież wielu długoletnich pracowników przedsiębiorstwa, a sytuacja mieszkaniowa jest taka jaka jest. Drugie rozczarowanie — nowo przyjęty chciałby mieć ciekawą i zgodną z kierunkiem studiów pracę. Tak dzieje się z absolwentami zatrudnionymi w Zakładzie Badawczo-Rozwojowym, gdzie mają do czynienia z nowoczesną techniką, komputerami, literaturą fachową. A reszta? Reszta narzeka, przyzwyczajają się i zostaje, lub narzeka,

szuka czegoś ciekawszego i zwraca stypendium. Niektórym udaje się znaleźć bogatego sponsora rezydentującego pozostałą do spłacenia kwotę. Nie o to przecież chodzi. Warto zatrzymać tych ludzi w przedsiębiorstwie, umożliwić im rozwój zawodowy, spełnienie ambicji życiowych.

Ale oczekiwania, nawet marzenia i ich realizacja to jedna strona zagadnienia. Należałoby również pamiętać, że zakład zawiera umowy stypendialne również z czegoś oczekuje od nowych pracowników. Czy wywiązują się ze zobowiązań wobec przedsiębiorstwa? Czy zawsze są przydatni? Na ile chcą służyć swoją wiedzą, nie tylko żądają. Sygnalizujemy tylko niektóre problemy. Do tematu stypendystów wrócimy w najbliższych numerach gazety.

(dan)

## 2 x „tak” i co dalej?

**T**RUDNO dziwić się wątpliwościom, z jakimi społeczeństwo wita perspektywę, nie pierwszej już przecież w powojennej historii naszego kraju, reformy gospodarczej.

Do tej pory właśnie społeczeństwo było gorącym zwolennikiem reform, angażowało się bez reszty w ich realizację i... ponosiło ciężar niepowodzeń. Tym razem sytuacja się odmiennia. To władza deklaruje determinację w działaniach reformatorskich, podczas gdy naród stoi jakby z boku i obserwuje.

Z pewnością obecna reforma postuluje zmiany znacznie głębsze niż jej poprzedniczki. Mówi się nie tylko o przeobrażeniu funkcjonowania ekonomiki kraju lecz również o reformie jego systemu politycznego. Również pytania mającego się odbyć 29 listopada referendum z literalnego punktu widzenia trudno będzie przy zdrowych zmysłach odpowiedzieć na nie: „Nie”. Bo ktoś normalny nie pragnąłby poprawy swego bytu i to w stosunkowo krótkim czasie, kto nie popiera procesu demokratyzacji życia politycznego, wzrostu udziału obywateli we współzrządzeniu państwem? Jednak w pytaniach tych zawarte są również eufemizmy i obietnice, w które czasem trudno uwierzyć, np. czy rzeczywiście uda się w szybkim czasie pozabawić prawa decydowania ludzi, którzy wprawdzie nie sprośają wymogom nowych czasów, lecz okazują się za to doskonale ustosunkowanymi?

**B**ŁĘDNA „ideologia” ekonomiczna nie panuje w Polsce bynajmniej od ostatnich dziesięciu, czy dwudziestu lat. Świadomości czterdziestoletniego Polaka nie będzie łatwo wyłuszczyć z przyzwyczajenia do ekonomicznego bezpieczeństwa i nauczycy ekonomicznej walki. Prze-

ciwników reformy — często nieświadomych tego zupełnie — jest znacznie więcej niż tylko kilkuset obawiających się utraty swoich przywilejów decydentów różnych szczebli. Dlatego też obietnicę, że za 2 — 3 lata będziemy żyć znacznie lepiej niż dziś uznają za niewiarygodną.

Mало konkretny jest sposób określenia celów demokratyzacji życia politycznego kraju. Cóż bowiem mówić nam ogólniki w stylu: „pogłębianie socjalistycznej odnowy”, albo „poszerzanie swobód politycznych”? W przyszłości można na ich podstawie podejmować różne działania, lecz równie dobrze nie robić nic. Bo jak tu rozliczyć władzę z realizacji celu pod tytułem: „poszerzanie płaszczyzny dialogu i porozumienia narodowego”?

Właśnie ten brak konkretnych w opublikowanych wraz z pytaniami referendum objaśnieniach uważam za największą przeszkodę w uzyskaniu powszechnej akceptacji dla działań władzy. A przecież tylko konkrety, niezależne od niczyjego widzimisie mechanizmów gospodarczych i politycznych, które należy uruchomić, zdecydować o powodzeniu reformy.

**R**OŻNE są wyobrażenia na temat ostatecznego celu planowanych zmian. Jednym wystarcza poprzestanie na zrównoważeniu rynku, inni twierdzą, że finalem reformy powinno być wprowadzenie wymienialności złotych. Dla mnie znakiem, że reforma się udaje, będzie zgodna decyzja dwustu szcześliwców, którzy jako kluczowe zakłady przemysłowe kraju pozostaną pod opieką państwa, że nie chcą długiej tej opieki, ponieważ bardziej opłaca im się ryzyko samodzielności.

J. Mazur

## Odpowiedzi zabraknąć nie może

(Dokończenie ze str. 1)

Miejskiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego 27 października.

— W Plenum uczestniczyli rolnicy z rejonu. Wielu pozytywnie ustosunkowało się do decyzji przeprowadzenia referendum. Nie spotkałem takiego, który powiedziałby nie.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Zygmunta Kozak stwierdził między innymi:

— Dobrze się stało, że poważne zmiany zapoczątkowane w tak zwanym centrum znalazły swe odbicie w pytaniach referendum. Jak stwierdził przewodniczący RM PRON jest to przykład demokratyzacji życia. Nas, członków SD, satysfakcjonuje to dodatkowo, gdyż postulaty o podobnym charakterze stawialiśmy podczas obrad XII i XIII Kongresu.

Zabrali też głos przedstawiciele organizacji społecznych, zawodowych, Ligi Kobiet Polskich, ZBOWID.

Podsumowania narady dokonał

sekretarz KM PZPR Włodzimierz Gruszyński. — W okresie poprzedzającym referendum oraz realizację II etapu reformy żadne pytanie nie może pozostać bez odpowiedzi — zakończył swoją wypowiedź.

A.K.

## Brygadowym systemem pracy...

...objęta została gospodarka materiałowa (TN). Stworzono tam brygadę łączącą ludzi o różnych zawodach. Dzięki nowej organizacji pracy przewidziano likwidację zbędnych etatów, a tym samym wzrost zarobków dla pozostałych członków brygady.

Z ciekawością oczekiwaliśmy na pierwsze wyniki ekonomiczne uzyskane przez brygadę.

(k)



# OBRAZ PRZEMIAN

Tekst i zdjęcia: A. Kwiek



Wystawę w Katowicach, jak oceniano, zwiedzało dziennie około 4 tysięcy gości. W salach PKiN, jak widać na zdjęciu, nie było ich zapewne mniej.



Każdy z działów wystawy w Katowicach mieścił się w oddzielnym, przestronnym pawilonie. Miejscowy Ośrodek Postępu Technicznego „Żył” (i to pomimo niechęci) właśnie z organizacji podobnych przedsięwzięć. Tydzień później do pomieszczeń ośrodka wprowadzili się Austriacy, aby zaprezentować swoje zdobycze.



Mi-2 utrzymuje się na rynku od ponad 20 lat... a tu takie tłumy!



Lublin II z FSC, to drugi obok śmigłowca reprezentant Lubelszczyzny w katowickiej ekspozycji.



Tłum ciekawskich od rana do wieczora otaczał aparat ładujący statku kosmicznego „Sojuz”. Nie lada odwagi trzeba, aby zdecydować się na podróż kapsułą o średnicy najwyższej dwa i pół metra, zagubioną gdzieś we Wszechświecie, setki kilometrów od Ziemi.



Lada-Samara — samochód marzenie. Nie potrzebuje reklamy — reklamuje się sam!



150x49x35 centymetrów czyli „PZL-Sokół” w skali 1:19 w jednej z sal Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

**P**RZEBUDOWA to zdecydowane przewyższenie przestarzałych procesów, usunięcie mechanizmu hamowania i stworzenie niezawodnego i skutecznego mechanizmu przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego społeczeństwa radzieckiego. Główny zamyśł naszej strategii wyraża się w połączeniu osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej z planową gospodarką i w uruchomieniu w ten sposób całego potencjału socjalizmu — powiedział Michaił Gorbaczow na styczniowym Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, definiując pojęcie „pieriestrojka”.

kto w ostatnim czasie zrobiło zawrotną karierę. Czy słowa tego można użyć w komentarzu dotyczącym 70 rocznicy Wielkiego Października?

Przykładem myślenia „po nowemu” było zorganizowanie w Warszawie i Katowicach wystaw osiągnięć radzieckiej nauki i techniki. Zaden, najgrubniej nawet przygotowany referat czy okolicznościowe przemówienie nie oddadzą stopnia przeobrażeń jakiemu uległ w ciągu zaledwie 70 lat Kraj Rad. Znacznie lepiej przemówi do wyobraźni eksponat, zwłaszcza, że większość z nich to najnowsze zdobycze nie tylko radzieckiej, ale i światowej techniki. Można było ich nie tylko dotknąć, ale jak w przypadku komputerów naciskając odpowiedni klawisz sprawdzić w działaniu. Zachęcał zresztą do tego mili gospodarze nie szczędząc fachowego komentarza, wyjaśnień, rad.

Była okazja i do refleksji. **H**ISTORIA NAJNOWSZA nie zna drugiego państwa, które w ciągu siedmiu dziesięcioleci przebyło drogę równą stuleciom. Dlatego Wielki Październik jest i pozostanie punktem odniesienia kolejnych zmian i postępu w polityce, ekonomii, stosunkach międzyludzkich. Zwycięstwo rewolucji wyzwoliło nie tylko rosyjski świat pracy; stworzyło również prolog niepodległości Polski. Sympatię i szacunek dla naszego narodu dało się odczuć na każdym kroku.

Symbolem polsko-radzieckiej współpracy była ogromna barwna fotografia umieszczona u progu każdej z ekspozycji. Przedstawiała rozmowę przywódców ZSRR i Polski, Michaiła Gorbaczowa i Wojciecha Jaruzelskiego podczas ostatniej wizyty sekretarza generalnego KC KPZR w Warszawie. Przykładów współpracy obu państw było znacznie więcej. Nam szczególnie miła, iż radzieccy specjaliści uznali, że atrakcją będzie ekspozycja wyprodukowanych w Polsce śmigłowców, zaopatrzonych w znak firmowy „PZL-Świdnik”.



## Remont zakończony

*Rozmowa*  
**GŁOSU**

Przez półtora roku trwał remont kina związkowego „Lot”. Odrestaurowany budynek wygląda ładnie. Kierownik kina ADAM STYPIŃSKI nie kryje swego zadowolenia.

## ● Pracy było немало!

Remont kina rozpoczęto od naprawy dachu. Dziur w nim było sporo i woda lała się do sali projekcyjnej. Nie poszliśmy na łatwiznę. Na dach położono nową blachę, są także nowe rynny.

Przed malowaniem sali kinowej, holi i innych pomieszczeń naprawiano parkiet. W niektórych miejscach podłoga „chodzila” już między rzęдами krzeseł. Podłogę wywiotkowano, polakierowano, na schodkach położono wykładzinę. Odmalowano także kabinę projekcyjną. A kiedy już przejeżdżano na dobre na plan weszli dekoratorzy z Pracowni Sztuk Plastycznych w Lublinie. Opracowali projekt frontowej ściany kina.

Projekt akceptowali przedstawiciele dyrekcji i Zarządu Związku. Roboty zlecono grupie pracowników z wydziału Głównego Mechanika, którzy z zadania wywiązali się bardzo dobrze. W międzyczasie wykonywano elewację budynku, naprawiano murki boczne i schody przed frontem. W najbliższym czasie zawieszony zostanie neon z nazwą kina.

Remont kina kosztował około 2 mln złotych.

## ● W czasie jego trwania wyświetlano filmy dla publiczności.

Tak było rzeczywiście! Przerwy w pracy kina policzyć było można na palcach u jednej ręki.

## ● Co jest ono rentowne?

— Oczywiście! W ostatnim o-

## Pora na ciekawe filmy

kresie zmieniliśmy nieco politykę repertoriową. W każdym miesiącu mamy kilka seansów nocnych. A na nich same „lokomotywy” (czytaj — atrakcyjne filmy). Dla przykładu. Przy pełnej frekwencji „sły” ostatnio na ekranie kina — „Critters”, „Gliniarz z Beverly Hills”, „Obcy — decydujące starcie”, „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy”.

## ● Co jeszcze rzutuje na... kasę?

Współpraca ze szkołami. Mam tu na myśli filmy — lektury szkolne. Często powtarzamy „Faraona”, „Chłopów”, „Pana Wołodyjowskiego” i „Potop”.

## ● Był film sezonu?

Oczywiście! „CK Dezertery”. Wyświetliliśmy go dwukrotnie. Myślę, że „przeszedłby” znowu!

## ● A co w repertuarze na najbliższe tygodnie?

W listopadzie i grudniu będziemy trzymać kurs na nowe filmy produkcji polskiej. Wyświetlimy „Wierną rzekę” oraz „Między ustami a brzegiem pucharu”. Zdałaby się „Matka Królów”. Film ten jest obecnie w rozpowszechnianiu na taśmie 16 mm (waskiej) — przyp. aut.). Trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Być może, że pomyślimy o maratonie filmowym w Noc Sylwestrową.

## ● Brawo! Tego jeszcze nie było!

Rozmawiał: M. KRUK

**Informator**  
**GŁOSU**

## Kino „Lot”

- 5 listopada: Drugi oddech, radz. godz. 17.00 (od lat 12); Gliniarz z Beverly Hills, USA, godz. 19.00 (od lat 18);  
6 listopada: Gliniarz z Beverly Hills, godz. 17.15;  
7 listopada: Tam na tajemniczych dróżkach, radz., godz. 15.00 (bo); Gliniarz z Beverly Hills, godz. 17.00, 19.15;  
8 listopada: Poranek, godz. 12.00; Tam na tajemniczych dróżkach, godz. 15.00; Gliniarz z Beverly Hills, godz. 17.00, 19.15;  
9 listopada: Gliniarz z Beverly Hills, godz. 17.00;  
10 listopada: Dramat na polowaniu, radz., godz. 17.00 (od lat 15); Gliniarz z Beverly Hills, godz. 19.15;  
11 listopada: Tango naszego dzieciństwa, radz., godz. 17.00 (od lat 15); Gliniarz z Beverly Hills, godz. 19.15.

## Klub „Iskra”

- 5 listopada: Projekcja filmu, godz. 17.30;  
6 listopada: Fajf dla młodzieży szkolnej, godz. 17.00;  
7 listopada: Night Club, godz. 18.30  
8 listopada: Dyskoteka, godz. 17.30  
10 listopada: Wieczór młodzieży OHP, godz. 17.00  
11 listopada: Projekcja filmu, godz. 17.30.

## Dom Kultury WSK

- 5 listopada: — Wieczór poezji rosyjskiej z okazji 70 rocznicy Wielkiego Października, sala ZDK, godz. 17.00.  
6 listopada: Wieczór poezji rosyjskiej, godz. 12.30.  
9 listopada: Dziś poniedziałek — spotkanie kobiet z WSK, godz. 17.00

## Wystawy

- do 14 listopada — Wystawa reprodukcji malarstwa rosyjskiego i radzieckiego, hall ZDK, godz. 8.00 do 20.00.  
do 14 listopada — Wystawa literatury radzieckiej, biblioteka ZDK, godz. od 8.00 do 18.00.

## Sport

- 7 listopada — II liga piłkarska — Górnik — Avia w Knurowie o godz. 14.00.  
7/8 listopada — II liga piłki siatkowej: Avia — Chemik Bydgoszcz o godz. 17.00 i 11.00.  
8 listopada — o wejście do II ligi pięściarzy — Mazur — Avia w Elku, godz. 11.00.

## Zaproszenie

Kolejny kurs tańca towarzyskiego organizuje Zakładowy Dom Kultury. Sprawa się jednak na tym nie kończy. Najlepsi tancerze będą mieć szansę zapisania się do Klubu Tańca Towarzyskiego, który powstanie przy ZDK.

## Kalejdoskop sportowy

## OSTRY START...

„Zapowiedzieli w okresie jesiennozimowym działacze i sportowcy Ogniiska TKKF „Swift”. Zorganizują oni ligę siatkówki będą także organizatorami kilku jeszcze innych ciekawych imprez.

W I dekadzie listopada br. przewidują turniej ogólnopolski w siatkówkę mężczyzn. Do Swidnika przyjadą siatkarze amatorzy z Poznania, Mielenia, Płocka i Kielc. Na turniej zaproszeni zostaną także siatkarze Metalowca (Kraśnik). W II dekadzie listopada kolej na dziewczęta. Także w turnieju ogólnopolskim, który zorganizowany zostanie w Swidniku.

Sympatycy tenisa stołowego, szachistów i wszyscy miłośnicy gry w warcaby będą mogli pograć sobie do woli w „Jurandzie”. Turnieje tam organizowane mają już swoją dobrą tradycję.

Zanoszą się na frajdę dla dzieci. Czynnione są już przygotowania do spotkania na parkiecie (gry i zabawy sportowe — przyp. aut.) dla dzieci pracowników WSK, Spółdzielni im. Małgorzaty Fornalskiej i „Spółem” PSS.

W połowie grudnia jak co roku podsumowane zostaną wyniki rocznej spartakiady zalogi WSK. Będzie o czym porozmawiać, ten sezon sportowy był dosyć bogaty!

### LIGA KOSZYKÓWKI — PO RAZ DRUGI!

W połowie listopada br. rozpocz-

nają się rozgrywki w amatorskiej lidze koszykówki. Będzie to już druga edycja tej popularnej imprezy.

Start pod koszami zapowiedzieli zespoły z ZST, Liceum Ogólnokształcącego, SP nr 4. W lidze wystąpią także Star 86, Junior oraz Sponsor (połączenie zesłorocznych drużyn Maskulatura i Jubilata).

Losowanie rozgrywek odbędzie się 9 listopada br. o godzinie 15.30 w siedzibie OSIR przy ulicy 3 Maja 16. Organizatorzy ligi nie zamknęli jeszcze listy zgłoszeń i zapraszają do udziału w tej zabawie sportowej wszystkich chętnych.

## NA FINISZU ROZGRYWEK...

„W „okrągówce” znaleźli się chłopcy z Turystycznej. Piłkarze Swidnicki muszą wyteńczyć wszystkie siły aby nie dać się zjeść w kaszy. Ich występy w jesiennej rundzie rozgrywek to jedno wielkie pasmo niepowodzeń, a dorobek punktowy prawie żaden. Zdobyli dalszych 4 pkt. w spotkaniach z POM Piotrowice i Górnikami II z Łęcznej może okazać się na wagę przedłużenia bytu w tej klasie rozgrywkowej. Czy potrafią jednak tego dokonać? W jednym z ostatnich spotkań mistrzowskich świńczenie przegrali z Lublinianką II 0:1! Ten wynik powtórzył już kilkakrotnie w tym roku, przegrywając z innymi drużynami. Miejmy nadzieję, że może przy końcu sezonu zlapia wrzescie wiatr w... plecy!

(M)

## A może do Opola?

W niedzielę, 25 października br. odbył się II Przegląd Młodzieżowych Zespołów Muzycznych. Na 17 zgłoszonych zespołów w swidnickim Osiedlowym Domu Kultury stawilo się 11, w tym 10 z naszego miasta.

Jury wyróżniło cztery: „Sexton”, „Boas Vindas”, „Nie jest dobrze” (wolne tłumaczenie aut. ze względu na niecenuralność nazwy) i Schyzio Bandt. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i plakaty zespołów młodzieżowych. Muzycy z kapeli „Sexton” wezmą udział w przesłuchaniu kwalifikującym do eliminacji wojewódzkich Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki. A stąd już prosta droga do koncertu debiutów w Opolu. W ubiegłym roku takiej sztuki dokonała „Wersja dla niesłyszących”.

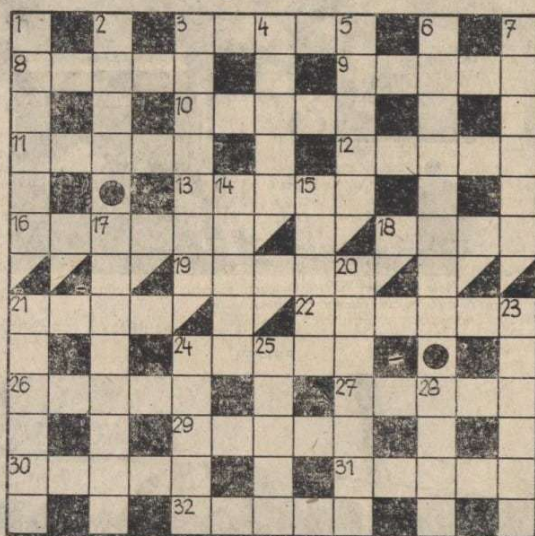
Impreza udana, szkoda tylko, że nie znalazło się dla niej miejsca w Iskrze czy ZDK. Sala ODK mieszcząca zwykle setkę ludzi musiała zmieścić dwie. Było sporo malowniczych fryzur, strojów. Wiele zespołów po raz pierwszy miało okazję zagrać przed publicznością na profesjonalnym sprzęcie, co wywoływało momentami niespodziewane efekty. Wszyscy byli jednak ogromnie przejęci i zaangażowani w swój występ. Młodzi ludzie już od dziecięcych koczowali w ODK, trochę ćwiczyli. Przesłuchania trwały od 13.00 do 16.00. Atmosfera na sali chwilami przypominała wrzenie wulkanu. Niemalym zgrzytem był tylko widok sali po zakończeniu imprezy — mnóstwo petów, szkło z rozbitych butelek.

(dan)



Fot.: J. Mazur

## Krzyżówka



POZIOMO: 3) odgłos tłuczonej szyby, 8) ekstrakt, 9) mieszkaniec Italii, 10) spisek, 11) do grzania lub... grania, 12) obywatel ofensy, 13) lepiej jej nie stracić, 16) emalia, 18) z kodem, 19) ogłoszenie, 21) tortura, 22) cząsteczka chemiczna o takim samym składzie atomowym lecz różnej budowie, 24) fińska łaźnia, 26) należy nazywać ją po imieniu, 27) i 1, 29) nie dolewaj jej do ognia, 30) nabytek, 31) „w trąbę, 32) tkanina z wełny czesankowej, lub... miasto we Włoszech.

PIKOWO: 1) umożliwiał ucieczkę z więzienia, 2) wczesny ranek, 3) do gołenias, 4) podobno tworzy prawo, 5) rodzaj pedzla, 6) kolejne stadium socjalizmu, 7) zieleń, 14) w lazience, 15) zubożały samuraj, 17) bawole męskie buty, 20) ariada, 21) zastój, 23) siatka poligraficzna, 24) gospodarzy barak, 25) „dzienny strasz w pralni, 28) piłkarski.

BOGUSŁAW GWIAZDOWICZ

## Rajdowcy pojedą

Nie mogli być kibicami sportowymi sprawy włamania do garażu klubowego rajdowców Avii. Skradli trzy motorowery marki Simson. Nie wiadomo na czym startowałyby najmłodszy motocyklisty FKS w przyszłorocznych mistrzostwach kraju, gdyby nie energiczne działania funkcjonariuszy RUSW w Swidniku, którzy odnaleźli i przekazali właścicielom skradzione mienie. Członkowie sekcji rajdowej za naszym pośrednictwem dziękują milicji za umożliwienie im kontynuowania kariery sportowej.

(ie)

„Głos Swidnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Swidniku. Redaguje zespół w składzie: ANDRZEJ BARYLA, JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANNA KONOPKA, MIECZYSLAW KRUK, ANDRZEJ KWIEK, JAN MAZUR, ANDRZEJ SIEPIAK (redaktor techniczny), IRENA WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji). Adres redakcji: 21-040 Swidnik, ul. Przdowników Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-61 i 53-67), rozgłosz. 51-52. Druk: Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Swidnik”, Swidnik ul. Przdowników Pracy 1, — zam. 1897 z dn. 87.10.28 — 3000 szt. — Z-4

Redaktor dyżurny w nadchodzącym tygodniu — IRENA WIERZCHOŚ